

niczeń pandemicznych czy produkcji żywności, nie wystarczą do podważenia i odrzucenia wielkoresetowego punktu widzenia. W tym celu konieczne są syntetyczne ustalenia odnoszące się do objętych pierwotnie nieprzypadkowym i niespontanicznym milczeniem, a wtórnie nieproduktywnym i niedorzecznym myśleniem. Na tym właśnie polega tabuizacja Wielkiego Resetu, który jest szeroko rozgłaszany, lecz nie jest dogłębnie weryfikowany. Wrażeniu powszechnej oczywistości odpowiada mylne wyobrażenie rzeczywistości. Wielkiemu Resetowi towarzyszą komplementarne zjawiska powierzchownej mitologizacji i pogłębionej tabuizacji, kiedy mówi się o nim na poziomie ogólnych deklaracji, ale już nie konkretnej realizacji. Przykładem wpisującym się w Wielki Reset jest ogłoszenie przez Stephanie Kelton mitologicznej antytezy w postaci mitu deficytu – *deficit myth*, jakoby prawdą był brak konsekwencji nieograniczonego zadłużania państwa²⁴¹. Ze względu na to, że tak nie jest, zadłużenie wchodzi w zakres zagadnień ekonomicznych Wielkiego Resetu objętych tabu, powiązanych z zagadnieniami politycznymi przejęcia władzy.

1.4. Absurdy – sprzeczne wyjaśnienia

Absurd Wielkiego Resetu

Jakkolwiek prezentowany i rozumiany, Wielki Reset cechuje najwyższa złożoność i najszersza rozległość przedsięwzięć²⁴². Dla przeciętnego obserwatora jest on czymś najbardziej zastanawiającym i zdumiewającym.

²⁴¹ Por. S. Kelton, *The Deficit Myth: Modern Monetary Theory and How to Build a Better Economy*, John Murray Publishers, London 2021, s. 229.

²⁴² Por. Raport WEF i Global Agenda Council on the Future of Software & Society (Rada Światowej Agendy do Spraw Przyszłości Oprogramowania i Społeczeństwa), *Deep Shift: Technology Tipping Points and Societal Impact (Głęboka zmiana: Punkty zwrotne w technologii i ich społeczne konsekwencje)*, Survey Report z września 2015 roku dotyczący kierunku globalnego rządzenia i zarządzania światem (pod wpływem oprogramowania i usług), z uszczerbkiem i wbrew oczekiwaniom lokalnych społeczności, pozbawianych tożsamości, wyzuwanych z podmiotowości i słabnących w następstwie zaniku solidarności; wymienia 6 megatrendów informatycznych mających wpływ na obecne społeczeństwo (technologie internetowe w relacjach społecznych, wzrost efektywności obliczeniowej komputerów, Internet Rzeczy, sztuczna inteligencja i Big Data, ekonomia współdzielenia i technologia blockchain, druk 3D) oraz zjawiska takie, jak: autonomiczne maszyny, technologie implantowe, smart city, internet bezprzewodowy, robotyzacja). https://www3.weforum.org/docs/WEF_GAC15_Technological_Tipping_Points_report_2015.pdf.

Poza tym, że jest czymś mitycznym i dogmatycznym, jest zarazem nieodokreślony i niezrozumiały. Wbrew oczekiwaniom i przewidywaniom zapowiada wielkie spowolnienie, a nawet odwrócenie tego, co dotychczas nakręcało i wzmacniało globalizację, a więc wzrostu gospodarczego, wolnego handlu, ekspansji kapitału czy przepływu zasobów. Widoczne jest to na Zachodzie, który z przyczyn ideologicznych osłabia swoją pozycję ekonomiczną, redukuje przewagę technologiczną i dyskredytuje atrakcyjność polityczną, jak gdyby programowo i systemowo oddawał miejsce dla wschodu i południa²⁴³. Wielki Reset oznacza rezygnację Zachodu z przewagi, pierwszeństwa i wielkości, co oznacza wielki absurd, a nie tylko wyraz zachodniego nihilizmu, sceptycyzmu i relatywizmu. Absurd, który jawi się na powierzchni zdarzeń i budowanych na nich wyobrażeń, znajduje wyjaśnienie w głębszych zależnościach i powiązaniach. „Obecna postintelektualna sytuacja charakteryzuje się tym, że nie dojrzeła w niej już nowe pokolenie intelektualistów, piszący są zamknięci w sferze medialnej, która wychowuje ku indyferentyzmowi”²⁴⁴.

Jako że zachodnia tradycja wolności stałaby na przeszkodzie pełnej i zupełnej globalizacji, poddawana jest neutralizacji, pacyfikacji, a nawet eliminacji. Świat jest globalizowany najpierw za pomocą ideologii, techniki i ekonomii, a później za pomocą polityki, kultury czy religii. Zachowywanie pozorów politycznej suwerenności, kulturowej tożsamości czy religijnej autentyczności odbywa się w warunkach globalnej dyfuzji technologicznej, ideologicznej i finansowej. Kiedy dostatecznie trwale, głęboko i wszechstronnie zintegruje ludzkość, zanikną organizmy polityczne, tożsamości kulturowe, a nawet odrębności wyznaniowe, stając się relikdami przeszłości. W tym świetle Wielki Reset okazuje się pozornie absurdalny, ale w rzeczywistości jest skalkulowany na realizację wyższych i dalszych celów, kosztem chwilowych i częściowych korzyści ekonomicznych czy politycznych. Na Wielki Reset należałoby patrzeć jak na walkę o władzę nad światem i wojnę o świat. Bez tej perspektywy będzie on niezrozumiały. Zjawiska i procesy globalne, które mogą wydawać się absurdalne, na wyższym poziomie zorientowania i w dłuższym horyzoncie działania okazują się logiczne. Przykładowo, Joseph A. Schumpeter w pracy *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*²⁴⁵ pisze, że

²⁴³ Por. P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2020.

²⁴⁴ R. Baader, *Śmiercionośne myśli...*, s. 21.

²⁴⁵ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przeł. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

przedsiębiorca zainteresowany jest dynamicznymi siłami twórczej destrukcji bardziej niż statyczną konkurencją. „Skoro przewaga komparatywna jest chimera – wyjaśnia James Rickards – a domniemany wolny handel ustawioną grą, po co elity się przy nim upierają. Poparcie elit dla tzw. wolnego handlu wynika z faktu, że ich wspólny globalny światopogląd jest sprzeczny z interesami Stanów Zjednoczonych. Promują politykę generowania światowego wzrostu kosztem Stanów Zjednoczonych, odrzucając politykę korzystną dla tego kraju, ale oznaczającą spowolnienie światowego wzrostu”²⁴⁶.

Sprzeczność istotą absurdu

Coś, co z pozycji postronnego obserwatora wydaje się nieracjonalne, bywa w pełni racjonalne z pozycji zaangażowanego aktora, tym bardziej, im większy poziom złożoności i wyższy stopień doniosłości podejmowanych działań i powodowanych skutków. Absurd jako obiekt globalny to wewnętrznie sprzeczna konstatacja upowszechniana i szeroko powielana pomimo niepoprawności teoretycznych czy dysfunkcjonalności praktycznych, ale w celu osiągnięcia korzyści politycznych – poszerzania zakresu władzy – lub interesów ekonomicznych – przejmowania zasobów własności. Absurdy występują na różnych poziomach, od najwyższego poziomu globalizacji, aż po najniższe poziomy medializacji²⁴⁷. Absurdem najwyższego poziomu jest znoszenie granic dla podniesienia poziomu bezpieczeństwa, jak również usieciowienie aktywności w celu wzmocnienia wolności. Posługiwanie się absurdami opiera się nie na racjach intelektualnych, ale doznaniach emocjonalnych. „Widać beznadziejny brak wyobraźni u ludzi wyższego i niższego stanu, u wykształconych i ofiar elektroniki”²⁴⁸. Tolerowanie przez nich absurdu staje się wręcz oznaką nowoczesności, a jego przejmowanie częścią anormalności. O ile człowiek niewykształcony i nieprzyłączony do sieci reaguje na absurdy zdziwieniem czy oburzeniem, to wykształcony i przyłączony przeciwnie, dostosowuje i dopasowuje się do nich. Na tej też zasadzie przestaje zadziwiać i oburzać absurd Wielkiego Resetu.

²⁴⁶ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 191.

²⁴⁷ Przykładowo Mur Berliński nazywany był Murem Przyjaźni. E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 586.

²⁴⁸ Tamże, s. 663.

Absurd wielkiego resetowania świata widoczny jest tak na tle historycznego doświadczenia, jak również filozoficznego myślenia, gdyż zakłada odrzucenie niemal wszystkiego (utrwalonego porządku cywilizacji) i przyjęcie czegoś niemal zupełnie nieznanego („cywilizacji” Wielkiego Resetu). Istotą wyjaśniania jest empiryczne i logiczne sprawdzanie tego, co bardziej złożone do tego, co mniej złożone. O prawomocności wyjaśnień decyduje zgodność z faktami i niesprzeczność w rozumowaniu. Co jednak zrobić, jeśli trzeba wyjaśnić coś, co samo w sobie jest absurdalne, czyli wewnętrznie sprzeczne. Nie można bowiem trzymać się wciąż tych samych przyczyn i wskazywać tylko jednych skutków. Układ wewnętrznie sprzeczny jest niemożliwy w sferze realnej, ale możliwy w sferze wirtualnej. Tam wszystko tak samo jest możliwe.

Komplikuje się wszystko jeszcze bardziej, gdy układ realny miesza się z układem wirtualnym, a to znamionuje tzw. cybernet. W cybernecie może być coś i nie być zarazem, gdyż nie wiemy, na ile należy do sfery realnej, a na ile do wirtualnej. Trudno to ustalić w przypadku wielu znamienitych zjawisk, takich jak globalizacja, na ile jest czymś rzeczywistym, a na ile medialnym. Stąd przyporządkować ją należy, jak wiele innych zjawisk, do kategorii symulaków. „Znaczne zwiększenie zasięgu znaczenia techniki sprawia, że wszelkie próby opisu, zanalizowania całościowo ujętych zjawisk wykraczają poza konkretne problemy techniczne, gdyż czerpią inspirację z bardzo ogólnych i uniwersalnych charakterystyk i poglądów występujących w filozofii, sztuce lub religii”²⁴⁹. Wirtualizacja kolejnych obszarów rzeczywistości nie jest zatem tylko kwestią technicznych możliwości, ale również ideologicznych inspiracji. Pomysł, że można świat zresetować, opiera się nie tylko na technicznej jego wykonalności, lecz także ideologicznej konieczności. Światem można globalnie dysponować zasadniczo tylko na poziomie wrażeń i wyobrażeń, wirtualnie generowanych i utrzymywanych. Dlatego bez przeniesienia poznawania świata z przestrzeni realnych do przestrzeni wirtualnych, nie posunęłaby się jego globalizacja. Jednak resetowanie wirtualnych wrażeń i wyobrażeń w przekonaniu, że dotyczą samej rzeczywistości, stanowi absurd logiczny i metafizyczny, ale nie pragmatyczny i psychologiczny. W świetle funkcjonalizmu nie jest istotne, jak się rzeczy mają, lecz to jak działają. Kiedy świat wirtualny wygląda jak realny, nie jest istotne, że nie jest realny. Jako realny

²⁴⁹ L.W. Zacher (red.), *Filozofowie o technice. Interpretacje dawne i współczesne*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 15.

można go traktować i go respektować, a w dalszej kolejności korygować i resetować. Tak absurdalny sposób myślenia, chociaż teoretycznie jest kwestionowany, to praktycznie z powodzeniem jest stosowany. Na wirtualnych symulacjach rzeczywistości, wartości i powinności zasadzają się zasadnicze niedorzeczności. Dokąd działają, panuje euforia i hossa, lecz kiedy przestają działać, nastaje bessa i kryzys.

Celowość globalizacji

W ujęciu celowościowym Wielki Reset okazuje się gwałtownym przyspieszeniem i rozszerzeniem globalizacji. James Rickards twierdzi, że nowy porządek świata został skrojony z myślą o konsekwentnym stosowaniu doktryny szoku. „Jego poszczególne elementy już istnieją i potrzebna jest tylko odpowiednia okazja, by je rozwinąć i utrwalić w odpowiedzi na kolejny szok”²⁵⁰. Globalizacyjnego zastosowania doktryny szoku dopatrzyć się można m.in. w zamachu z 11 września 2001, załamaniu giełdowym z 2008, pandemii COVID-19, czy ataku Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku. Są to wystarczająco silne wstrząsy, aby uruchamiać kolejne pakiety zmian w kierunku: pogłębiania inwigilacji, nakładania na obywateli nowych rygorów, wywłaszczania z praw własności, budowy systemu cyfrowej identyfikacji tożsamości, wprowadzenia cyfrowej globalnej waluty, ustanawiania struktur władzy globalnej, a zatem popychania świata w kierunku globalnej organizacji. Wydarzeniom tym i związanym z nimi przeobrażeniom towarzyszą często absurdalne wyjaśnienia, które kiedy się dyskredytują, nie są odwoływane. Andrzej Zybertowicz wskazuje na „świadome lansowanie banialuk jako pełnowartościowego produktu”²⁵¹. Odsuwanie od siebie fundamentalnych zagadnień ludzkiego istnienia dokonuje się w obrębie: kultury, polityki, prawa, nauki, moralności i religii. Z tego powodu przechodzą one w antykulturę, antypolitykę, antyprawo, antymoralność, antynaukę, antysztukę i antyreligię. Antywytwory są wytworami godzącymi w sens swego powstania. Nauka, która nie poszukuje prawdy, jest antynauką, bo nie jest w stanie eliminować fałszu. Antykultura

²⁵⁰ J. Rickards, *Droga do ruiny...*, s. 85. „Międzynarodowy Fundusz Walutowy posiada wszystkie cechy banku centralnego, choć jeszcze się tak nie nazywa. Specjalne prawa ciągnięcia są już pieniądzem światowym, choć zwykli ludzie w ogóle nie rozumieją mechanizmów jego funkcjonowania. Grupa G20 jest de facto radą gubernatorów [na wzór FED] nowego porządku”. Tamże.

²⁵¹ A. Zybertowicz, *III RP...*, s. 191.

pojawia się „gdy nie obchodzi nas sens życia, jego rozwiązanie, a zaczynamy z przekonaniem, że jedynym celem jest pomyślne zainwestowanie życia i przejście przez nie bez większych wpadek”²⁵². Czego nie wiemy o sobie, a mianowicie tego, że: 1) boimy się weryfikować sens i uczciwość tego, co robimy, 2) zatrzymujemy swe interpretacje na pewnym etapie, nie domykając ich, 3) jesteśmy zamknięci w klatkę swych wyobrażeń, 4) diagnozując rezygnujemy z wpływu na diagnozowane zjawisko. „W nader wielu obszarach życia państwa to, co groteskowe jest normą”²⁵³. Strukturalne absurdy Zachodu są efektem bagatelizowania regresu demograficznego, spekulacji finansowych, wzrostu zadłużenia czy manipulacji medialnych.

Zasadnicze sprzeczności stanowią dziś tezy i antytezy: rynku i antyrynku, wojny i antywojny, państwa i antypaństwa, prawa i antyprawa oraz wolności i antyvolności. Są to opozycje rzeczywistości i jej negacji jako antyrzeczywistości. Antyrzeczywistość polega na tym, że prawo staje się niesprawiedliwe, państwo przestaje rządzić, czy etyka przestaje wychowywać. Fakty mają zawartość aksjologiczną i moc normatywną, gdyż nie ma preferowania i działania wbrew nim, poza nimi i ponad nimi. Fakty są obecne, cenne i regulatywne. Fakty to zarazem byty, wartości i normy. Byty są: istniejące – egzystencjalne, tożsame – esencjalne, niesprzeczne – racjonalne, mnogie – pluralistyczne, rozwojowe – dynamiczne, powiązane – uprzączynowane, ukierunkowane – zaangażowane, cenne – wartościowe i aktywizujące – motywujące. Na antyrzeczywistość wskazał Herbert Marcuse, dla którego przyroda jest bez teleologii, bez planu i bez celu²⁵⁴.

Erik von Kuehnelt-Leddihn bez ogródek stwierdza: „Naszą epokę bez reszty opanowały dwie siły ciemności, głupota i nikczemność”²⁵⁵. A trzeba też pamiętać, że „głupota w najwyższym stadium przechodzi w agresję”²⁵⁶. Dlatego logicznym dopełnieniem niekompetencji jest nietolerancja właściwa totalitaryzmom i słów z końcówką „izm”. Problem pseudomyślenia polega na tym, że „myśl jest wynikiem własnej operacji myślowej, tj. własnej aktywności jednostki, a nie na tym, czy myśl

²⁵² E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1996, s. 181.

²⁵³ P.J. Buchanan, *Dzień sądu...*, s. 161.

²⁵⁴ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 8.

²⁵⁵ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 647.

²⁵⁶ Tamże, s. 525.

ta jest słuszna, czy nie”²⁵⁷. O ile bowiem rzeczywistość świata realnego jest niesprzeczna, to praktyka myślenia idealnego już niekoniecznie. Stąd działanie w kontakcie z rzeczywistością jest wolne od absurdów w odróżnieniu od działania podporządkowanego zamkniętej myśli. Stosownie do tego jawi się pytanie – czy Wielki Reset jest realistycznie dostrzegany jako wyzwanie i zadanie, czy idealistycznie obmyślany jako życzenie i pragnienie. W pierwszym przypadku byłby nacechowany spójnością i celowością, a w drugim będzie pełen sprzeczności i niedorzeczności.

Narzucanie absurdu

Mając na względzie przemożną siłę oddziaływania masowych przekazów, nie można pomijać ich roli w kształtowaniu współczesnych zjawisk i procesów, nawet jeśli są one niedorzeczne, nieodpowiednie czy niebezpieczne²⁵⁸. Za sprawą mediów absurd wpisuje się w masowy i przymusowy proces banalizacji czy trywializacji postrzegania i pojmowania rzeczywistości oraz poruszania się w niej i wypowiadania o niej. „Dla chwili obecnej charakterystyczne jest to, że umysły przeciętne i banalne wiedząc o swej przeciętności i banalności, mają czelność domagać się prawa do bycia przeciętnymi i banalnymi oraz do narzucania tego wszystkim innym”²⁵⁹. Narzucana jest moda na naiwność, lekkomyślność, nieodpowiedzialność, pobłażliwość, a nawet bezmyślność²⁶⁰, zwłaszcza w zakresie najdonioślejszych zjawisk i procesów. Wyrazem naiwności jest stosunek do globalnej rewolucji kulturowej, a w tym do seksualizacji, relatywizacji, materializacji i laicyzacji²⁶¹. Upowszechniane są zakazy myślenia:

- 1) sięgającego do sedna spraw,
- 2) prowadzącego do najgłębszych przyczyn,
- 3) toczonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności,

²⁵⁷ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przetł. J.A. Ziemiński, O. Ziemińska, Czytelnik, Warszawa 2014, s. 198.

²⁵⁸ E. Sarnacka-Mahoney, *Amerykański reset. Stany (jeszcze) Zjednoczone od podszewki*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, s. 22.

²⁵⁹ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 16.

²⁶⁰ Na temat szkodliwych idei w praktyce piszą G. Lukianoff, J. Haidt, *Rozpieszczony umysł...*, s. 123.

²⁶¹ Por. na temat wrogów cywilizacji. M. Cichocki, *Walka o świat. Dlaczego w jednym świecie powraca geopolityka i cywilizacyjna rywalizacja oraz co to może dla nas oznaczać*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2022, s. 67 i nast.

- 4) dokonywanego w świetle ostatecznych konsekwencji,
- 5) podważającego ukute schematy poprawności,
- 6) uwolnionego od obciążeń emocjonalnych,
- 7) rozciąganego na poziom systemu,
- 8) doszukującego się nieznanych zależności,
- 9) wykraczającego poza przyjęte konwencje,
- 10) nielekającego się poddawać wszelkich tez w wątpliwość,
- 11) wychodzącego poza motywację ekonomiczną,
- 12) podważającego panujący system,
- 13) ujawniającego fałszywe założenia,
- 14) odwołującego się do szerokiego doświadczenia rzeczywistości.

Bardziej dotkliwym i szkodliwym przejawem dominacji absurdu jest prymitywizacja. Jest ona powodowana przez niwelujący i standaryzujący wpływ kultury masowej upowszechnianej przez środki masowego przekazu²⁶². Szerzące się absurdy ujawniają zanik zdrowego rozsądku, naukowego krytycyzmu, filozoficznego realizmu oraz religijnej dojrzałości. „Wiele wskazuje na to, że do zaniku zdolności rozumienia rzeczywistości przyczyniła się współczesna ekonomia”²⁶³.

Postmodernizm jako teoria²⁶⁴ wywraca każdą przestrzeń życia człowieka, w następstwie czego najbardziej oczywista aktywność musi stawać się najbardziej problematyczna. O przededefiniowaniu życia społeczno-politycznego zachodnich narodów w XXI wieku za pomocą należących do tzw. nowych trendów naukowych teorii krytycznych piszą Helen Pluckrose i James A. Lindsay w pracy na temat *Cynicznych teorii (krytycznych)*²⁶⁵. Chcąc ukazać skalę intelektualnej manipulacji oraz poziom absurdu, autorzy ci wcześniej doprowadzali do absurdu i śmieszności jakoby naukowych teorii klimatyzmu i genderyzmu.

Absurd niezrównoważenia

Zgodzić się można ze stwierdzeniem Klausa Schwaba, że „stworzony przez nas system ekonomiczny jest kompletnie niezrównoważony”²⁶⁶,

²⁶² L.W. Zacher (red.), *Filozofowie o technice...*, s. 71.

²⁶³ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 18.

²⁶⁴ H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 77 i nast.

²⁶⁵ Tamże.

²⁶⁶ K. Schwab, P. Vanham, *Kapitalizm interesariuszy...*, s. 65.

jednak trudno zaakceptować, na czym to nie zrównoważenie polega. Światowe Forum Ekonomiczne po raz pierwszy zasygnalizowało ten problem w 1973 roku, wskazując przede wszystkim na globalne ocieplenie i gwałtowne zmiany pogodowe, jak gdyby oczywistym było, że stoi za tym człowiek. Jeśli nawet tak jest, to w stopniu trudnym albo niemożliwym do oszacowania²⁶⁷. Próba podporządkowania świata wizji obniżenia temperatury antroposfery oraz zapobieżenia zmianom klimatycznym jest w najwyższym stopniu absurdalna, jeśli posiada się elementarną wiedzę o złożoności zjawisk klimatycznych, warunkowanych najbardziej odległymi czynnikami kosmicznymi (takimi jak aktywność słoneczna czy układ galaktyczny), jak również bliższymi ruchami tektonicznymi (tj. wybuchami wulkanów). Wahania temperatury zawsze miały miejsce, a zjawiska pogodowe nigdy nie były jednakowe. Założenie, że można mieć na nie globalnie wymierny i znaczący wpływ, jest nie tyle naiwnością, co pretekstem do podejmowania niepopularnych działań²⁶⁸. Natomiast czym innym jest wpływ człowieka na środowisko z powodu rabunkowej gospodarki koncernów wydobywczych i korporacji przemysłowych, co prowadzi według różnych szacunków do zaniku tysięcy albo wręcz milionów gatunków spośród flory i fauny. Czym innym natomiast jest emisja dwutlenku węgla, bez którego przecież nie byłoby wzrostu roślin, a tym samym życia całych ekosystemów. W wielu raportach, agendach i strategiach pojawia się ambitny cel zatrzymania wzrostu jego emisji do 2030 roku, co wymaga „szybkiej i daleko idącej transformacji w energetyce, gospodarowaniu ziemią, urbanistyce i infrastrukturze miejskiej, w tym w transporcie i budownictwie, oraz w systemach przemysłowych”²⁶⁹.

W związku z tym, że Światowa Organizacja Meteorologiczna poinformowała w lipcu 2020 roku, że do roku 2024 nastąpi ocieplenie klimatu o jeden stopień, Klaus Schwab stwierdza: „Chyba nie ma człowieka, który nie doświadczyłby na własnej skórze jakichś skutków zmian klimatu”²⁷⁰. Jeśli nawet liczba burz, susz i powodzi wzrosła

²⁶⁷ Por. J. Boryczka, *Naturalne i antropogeniczne zmiany klimatu Ziemi w XVII–XXI wieku*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa 1993.

²⁶⁸ R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy...*, s. 235. Por. też R.F. Sadowski, A. Kosieradzka-Federczyk, *Paradoksalne konsekwencje nowożytnego projektu panowania człowieka nad przyrodą*, w: *Paradoksy ekologiczne. Odpady miarą sukcesu i porażki cywilizowanej ludzkości*, red. R.F. Sadowski, A. Kosieradzka-Federczyk, KASP, Warszawa 2020, s. 5 i nast. https://ksap.gov.pl/ksap/sites/default/files/publikacje/paradoksy_ekologiczne_odpady_miara_sukcesu.pdf.pdf.

²⁶⁹ K. Schwab, P. Vanham, *Kapitalizm interesariuszy...*, s. 65–66.

²⁷⁰ Tamże, s. 66.

trzykrotnie w ostatnich 30 latach, to rodzi się pytanie, w jakim stopniu spowodował to człowiek i w jakiej mierze jest w stanie to odwrócić²⁷¹. Mimo to w raportach Światowego Forum Ekonomicznego dotyczących globalnego ryzyka, zmianom pogodowym nadaje się coraz wyższą rangę. „W 2020 roku po raz pierwszy napisano w raporcie, że poważne zagrożenia związane z klimatem stanowią wszystkie najważniejsze zagrożenia długookresowe, wymienione w *Global Risk Raport*”²⁷². Dotychczasowa nieumiejętność ograniczenia zmian klimatu i zapobiegania ekstremalnym zjawiskom pogodowym, wymaga obecnie nadzwyczajnych działań, które w praktyce nie mają znaczenia dla zmian klimatycznych i zjawisk pogodowych, ale wpływają drastycznie na warunki życia człowieka, które z tego powodu stają się niepomierne bardziej dokuczliwe²⁷³. W trosce o następne pokolenia podejmowane są działania, które jawnie pogarszają warunki życia dla tego pokolenia, czego najwymowniejszym przykładem jest forsowany przez Komisję Europejską pakiet *Fit for 55*²⁷⁴. Schwab pisze, że „zaniedbanie tego nie byłoby niczym, jak zdradą przyszłych pokoleń”²⁷⁵. W imię hipotetycznych zysków przyszłych pokoleń, jednocześnie pomija rzeczywiste koszty, jakie ma ponieść pokolenie obecne. Pomijając wiele innych o wiele bardziej palących problemów jakie mają dziś młodzi ludzie, eksponuje nader dyskusyjne niebezpieczeństwa związane z globalnym ociepleniem jakoby faktycznie stały się ich dużym zmartwieniem.

²⁷¹ Por. szerzej T.J. Szczęsny, *Jak ośwoić globalne ocieplenie. Część 1 Przeszłość klimatu Ziemi*, Wydawnictwo Jogo, Bydgoszcz 2021.

²⁷² Raport WEF i Marsh & McLennan and Zurich Insurance Group, *The Global Risks Report 2020* (Globalny raport o zagrożeniach 2020, 15 edycja), Insight Report, 15th Edition z 2020 roku opisuje globalne, krytyczne zagrożenia związane ze: stagnacją gospodarek, ociepleniem klimatu, cyberatakami oraz światowymi protestami przeciwko warunkom politycznym i gospodarczym pogłębiającym nierówności, nawołując do natychmiastowych zbiorowych działań. Por. https://www3.weforum.org/docs/WEF_Global_Risk_Report_2020.pdf, K. Schwab, P. Vanham, *Kapitalizm interesariuszy...*, s. 65–66.

²⁷³ Jednym z głównych powodów skłaniających do zastanowienia jest zgodność alarmistycznych raportów w tej sprawie, według których „postępujące zmiany klimatu są trendem o potencjalnie największych negatywnych skutkach dla przyszłości świata”. Por. Antropogeniczne zmiany klimatu [megatrendy 2050], <https://ptsp.pl/antropogeniczne-zmiany-klimatu-megatrendy-2050>. Natomiast nie należy tego mylić z oczywistością antropogenicznych zmian środowiska przyrodniczego na Ziemi, o czym pisze J. Wójcik, *Antropogeniczne zmiany środowiska przyrodniczego Ziemi*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

²⁷⁴ Por. *Fit for 55* (Gotowi na 55)...

²⁷⁵ K. Schwab, P. Vanham, *Kapitalizm interesariuszy...*, s. 67.

O powadze globalnego dyskursu nad globalnym ociepleniem jako najpoważniejszym dylemacie całej ludzkości, świadczy sprowadzenie jej do poziomu świadomości nastolatki z najbardziej opiekuńczego państwa świata. Argumentem w tej sprawie miałby być bowiem fakt, że „setki tysięcy aktywistów klimatycznych zainspirowanych przez szwedzką uczennicę Greę Thunberg i jej podobnych działaczy, wychodzi na ulice, przemawia do każdego, kto tylko chce słuchać, i stara się w jak największym stopniu zmienić swoje nawyki. Rozumiemy ich obawy i z tego powodu zaprosiliśmy Greę Thunberg na nasze doroczne spotkanie w 2019 roku”²⁷⁶. Tak „znacząca” osobistość miałaby wyrokować na oczach świata w sprawach najwyższej światowej wagi, ze względu na powodowane zmiany, nakładane zobowiązania, wydatkowane środki i towarzyszące im konflikty. „Istotą jej przekazu było, że nasz dom płonie i powinniśmy temu jak najpilniej zaradzić”²⁷⁷. W obliczu metafory płonącego domu nie ma już czasu na zastanowienie, ale niezbędne jest natychmiastowe działanie w sposób wskazany przez kogokolwiek, kto jest w stanie opanować sytuację, nawet przez dziecko. Ważna bowiem jest konsolidacja świata, której potrzebują i o którą się starają architekci i inżynierowie Wielkiego Resetu. Schwab ma nadzieję, że „podejmemy wyzwanie rzucone nam przez młode pokolenie, by stworzyć bardziej zrównoważony system ekonomiczny”²⁷⁸. Dokonuje się to obecnie poprzez całościowe i gruntowne jego nierównoważenie – destabilizowanie i dezintegrowanie, pod różnymi – rzeczywistymi albo wymaginowanymi, zastanymi albo spowodowanymi pretekstami. Jednym z nich jest obecnie ocieplenie klimatu, a jeszcze lepszym jego zmiany, bo te zawsze mają miejsce i dają się każdemu we znaki, a zatem nie można im zaprzeczyć. Można z nimi walczyć do końca świata, dyscyplinując do największych wyrzeczeń jego mieszkańców. Z ich powodu albo pod ich wpływem można też ogłaszać ten wielki i następne jeszcze większe resety.

Absurd resetu

Absurd to zwykle teoretyczna sprzeczność prowadząca zawsze do praktycznie katastrofalnych konsekwencji, tym większych, im więcej ogarnie umysłów. Jednoczesne twierdzenie i przeczenie w tej samej

²⁷⁶ Tamże.

²⁷⁷ Tamże, s. 66.

²⁷⁸ Tamże, s. 67.

sprawie staje się absurdem totalnym, kiedy obejmuje całokształt spraw i stosunków ustroju społecznego, politycznego i ekonomicznego, klasyfikowanego jako kapitalizm albo socjalizm²⁷⁹. Ustrojowa sprzeczność Wielkiego Resetu polega na występowaniu w obronie osób potrzebujących i na rzecz świadczeń socjalnych, a zarazem odrzucaniu kapitalistycznej i wolnorynkowej gospodarki²⁸⁰. W jednym zdaniu głosi się, że „zmniejszenie lub likwidacja biedy jest najwyższą moralną powinnością, a w następnym, że bogacenie się dzięki kapitalizmowi, czyli na jedynej możliwej drodze do zamożności, bo kapitalizm i wolność gospodarcza są ze sobą tożsame, jest niegodziwe, więc należy je zastąpić przymusową redystrybucją zasobów, czyli sprawiedliwym podziałem”²⁸¹. Ostatecznemu wyeliminowaniu ze świadomości społecznej tego rodzaju prostych zależności i oczywistych stwierdzeń służy reset forsowany wieloma przymusowymi drogami, takimi jak obciążanie kosztami praw własności do nieruchomości oraz dobrowolnymi mechanizmami, takimi jak pobieranie gwarantowanego dochodu²⁸².

Pomimo atmosfery oczywistości, zbadania wymaga „jak doszło do tego, że nasz świat, nasz znajomy i przyjazny świat tradycyjnych wartości został wyrócony do góry nogami”²⁸³. Nie sposób bowiem temu zaprzeczyć z pozycji wiedzy o cywilizacji. „Co prawda cywilizacja jest pewną jednorodną całością, ale każdą cywilizację tworzą konkretni ludzie, a ponieważ dysponują oni indywidualną i wolną wolą, dlatego nic jeszcze nie jest przesądzone. A skoro tak, to przyszłość faktycznie znajduje się w naszych rękach”²⁸⁴. Pierwszym tego warunkiem jest jednak właściwy stan świadomości, a drugim nieugięte poczucie wolności. Głębia filozoficznych dociekań i rozległość historycznych ustaleń pozwala dostrzec skalę absurdów, w kontekście których żyjemy. Są one tak bardzo powszechne i dotkliwe, że odcinają myślenie od normalności, a doświadczenie od rzeczywistości.

²⁷⁹ M.N. Rothbard, *Ekonomia wolnego rynku*, przeł. R. Rudowski, M. Zieliński, Fijorr Publishing, Warszawa 2017, s. 800.

²⁸⁰ R. Śliwa i in. *Ekonomia społeczna i przedsiębiorczość. Innowacje – środowisko*, red. M. Czyżewska, J. Pach, K. Sala, CeDeWu, Warszawa 2020, s. 23.

²⁸¹ R. Baader, R., *Śmiercionośne myśli...*, s. 13.

²⁸² W UE podejmuje się działania w celu współpracy między rejestrami krajowymi. W tym celu powołano Europejskie Stowarzyszenie Rejestrów Nieruchomości (ELRA). Por. https://e-justice.europa.eu/108/PL/land_registers_eu_level.

²⁸³ J. Białek, *Czas sodomy. Czyli zamach na cywilizację*, Wektory, Wrocław 2020, s. 12.

²⁸⁴ Tamże.

Pozbawienie historii i filozofii jest pozbawieniem koherentnej analizy okoliczności i konkludentnej syntezy wnioskowania. W ten sposób człowiek jako jednostka i jako społeczeństwo zostaje intelektualnie upośledzony, okaleczony, spacyfikowany i uzależniony. Przejawia się to w tym, że nie jest on zainteresowany tym wszystkim, co bezpośrednio, a tym bardziej pośrednio wpływa na jego położenie i decyduje o jego przyszłości. Najbardziej dotkliwe dla niego przedsięwzięcia, takie jak Wielki Reset, nie przyciągają jego uwagi i nie skłaniają go do rozważań. Resetowanie świata przebiega na drodze od bezmyślności do bezradności. Z niechęcią, a nawet wrogością spotykają się wówczas stwierdzenia o tym, że bezmyślność pozbawia realizmu, a bezradność rozwija się w klimacie idealizmu. Tymczasem Yuval Noah Harari martwi się tym, czym zajmą się ludzie po ustaniu głodu, zaraz i wojen: „Kiedy zniknie zagrożenie głodem, zarazą, wojną, czym się wtedy zajmiemy? Co będą robić całymi dniami naukowcy, inwestorzy, bankierzy i prezesi – pisać wiersze?”²⁸⁵.

Śledząc manifesty Wielkiego Resetu, tak te publiczne Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również prywatne Światowego Forum Ekonomicznego, należałoby formułować listy najbardziej podstawowych pytań, na które nie ma jednak zadowalających odpowiedzi:

1. Skąd będą się brały środki na zaspokajanie rosnących potrzeb?
2. Kto będzie gwarantował uczciwość podziału środków?
3. Co będą robili ludzie pozbawieni pracy?
4. W jaki sposób ludzie pozbawieni pracy będą motywowani do wysiłku?
5. Jak utrzymywany będzie porządek społeczny w systemie globalnym?
6. Czy możliwe jest zapobieżenie narastającemu niezadowoleniu z kryzysu?
7. Jakie są scenariusze na wypadek możliwego ochłodzenia klimatu?

Brak dostatecznych odpowiedzi na stawiane pytania, skłaniać musi do zastanowienia nad sensem wnikania ludzi w problemy niemożliwe do rozwiązania. O wiele bardziej praktyczne i logiczne wydaje się odstępienie od globalnego rządzenia i zarządzania na rzecz oddolnego i wolnego działania. Fakt, że tak się nie dzieje, dowodzi istnienia odgórnie zniewalających i głęboko przerażających struktur globalnego rządzenia i mechanizmów globalnego zarządzania.

²⁸⁵ Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022, s. 31.